

Joanna Sosnowska  
(Łódź)

## Geneza Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności<sup>1</sup>

Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności działało w Łodzi w latach 1885–1940. Oficjalnie powołano je w 1885 r., ale jego początki sięgają roku 1877 i wiążą się z powstaniem pierwszej w Łodzi organizacji dobroczynnej pod nazwą „Komitet Wsparcia Biednych”<sup>2</sup>. Inicjatywa utworzenia Towarzystwa, mającego na celu szeroko pojętą pomoc potrzebującym, wyszła z grona bogatej burżuazji. Łódzcy przemysłowcy widząc, że doraźne, często jednorazowe akcje filantropijne, typu rozdawnictwo żywności czy opału, podejmowane przez ówczesne carskie władze rządowe nie gwarantowały poprawy bytu ludności, podjęli decyzję o powołaniu organizacji, która w oparciu o odpowiednie przepisy prawne funkcjonowałaby w sposób regularny, zapewniając tym samym stałą pomoc i opiekę socjalną ubogim.

Rozpatrując zagadnienie powstania Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (dalej: ŁChTD) nie sposób pominąć ówczesnej sytuacji społeczno-ekonomicznej miasta, determinującej potrzebę powołania i rozwoju organizacji. Wspominając ten okres, w jednym z łódzkich dzienników pisano: „Łódź imponująca wprawdzie innym miastom pod względem terytoryalnym oraz ciągłym wzrostem ludności, długi czas pozbawiona była najniezbędniejszych, w skromnych nawet zarysach urzędzeń i zakładów dobroczynnych. Potrzeba chwili pobudzała do czynu i skłaniała ludzi dobrze myślących, owianych uczuciem altruizmu, do stwarzania instytucyj filantropijnych, oraz okazywania pomocy w rozmaitej formie”<sup>3</sup>.

Lata 60. i 70. XIX w. były dla Łodzi – ważnego ośrodka przemysłowego w Królestwie Polskim – okresem przemian<sup>4</sup>. Dominującą dziedzinę produkcji stanowiło włókienn-

---

<sup>1</sup> Artykuł jest częścią rozprawy doktorskiej przygotowywanej pod kierunkiem prof. dr hab. G. Michalskiego w Katedrze Historii Wychowania i Pedagogiki Uniwersytetu Łódzkiego.

<sup>2</sup> APŁ, ŁChTD, s.a. 36 Korespondencja Rady Zarządzającej Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności w sprawach organizacyjnych, administracyjnych i finansowych 1885; *Zarys działalności Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności za czas od roku 1877 do końca 1901 z powodu 25-letniego jubileuszu*, Łódź 1902, s. 4.

<sup>3</sup> *Dobroczynność w Łodzi*, „Rozwój” 1907, nr 245, s. 13.

<sup>4</sup> J. Śmiałowski, *Od narodzin do rozkwitu Łodzi przemysłowej 1820–1870*, Łódź 1973, s. 18–20; E. Rosset, *Łódź miasto pracy*, Łódź 1929, s. 14; O. Flatt, *Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym*, Warszawa 1853, s. 56–65, 79–82.

nictwo, ale rozwijał się również przemysł metalowy, chemiczny, spożywczy, mineralny, papierniczy i budownictwo. Pomyślna koniunktura gospodarcza, przeobrażenia techniczne oraz nowe technologie powodowały koncentrację produkcji i kapitału, dając tym samym przewagę dużym przedsiębiorstwom fabrycznym, które wypierały stopniowo zakłady mniejsze, pracujące w oparciu o siłę ręczną, bądź też wytwórców indywidualnych<sup>5</sup>. W tym czasie szeregi klasy robotniczej<sup>6</sup> szybko powiększała ludność wiejska, masowo napływająca do miasta po reformie uwłaszczeniowej z 1864 r.<sup>7</sup>

Dynamiczny rozwój łódzkiego przemysłu, a wraz z nim przemiany demograficzne<sup>8</sup>, nie przebiegały bez zakłóceń. Zmianom gospodarczym towarzyszyło narastanie konfliktów społecznych, których ostrą formą były bunty i strajki. Niezadowolone ludności pracującej potęgowały kryzysy ekonomiczne<sup>9</sup>, nierozzerwalnie związane z faktem przechodzenia z epoki feudalnej do formacji kapitalistycznej<sup>10</sup>. Wiele czynników, jak niewykształcony rynek wewnętrzny, ubóstwo robotników zatrudnianych w fabrykach, brak stabilizacji rynków zagranicznych oraz duża zależność gospodarki od warunków przyrodniczych (klęski, nieurodzaje) powodowało okresy stagnacji, dezorganizując życie społeczno-ekonomiczne miasta. W następstwie zamykano przedsiębiorstwa, wzrastały ceny towarów i usług, rosło bezrobocie, wznagała się pauperyzacja i masowa emigracja, narastał głód, rozwijały się epidemie. Największą bolączką było ubóstwo, przybierające, zwłaszcza w okresach stagnacji w przemyśle i nieurodzajów w rolnictwie, coraz bardziej niepokojące rozmiary. „Równocześnie z tym bajecznym, przypominającym amerykańskie stosunki, rozwojem miasta” – pisano w 1902 r. w sprawozdaniu podsumowującym ćwierćwiecze działalności ŁChTD – „oraz powiększającą się bezustannie zamożnością mieszkańców, szło ręką w rękę nieuniknione zazwyczaj zjawisko – wzrost proletariatu i nędza, która zwłaszcza podczas okresów stagnacji, powtarzających się stale w przemyśle włóknistym dawała się odczuć pomiędzy biedniejszą ludnością robotniczą i sprzyjała rozszerzaniu się że-

---

<sup>5</sup> W. Puś, *Przemysł włókienniczy w Królestwie Polskim w latach 1870–1900. Zagadnienia struktury i dynamiki rozwoju*, Łódź 1976, s. 11–18.

<sup>6</sup> Wyrobnicy (robotnicy najemni niemający cechowego przeszkolenia), uczniowie, czeladź i majstrowie rzemieślnicy tworzyli ludność pracującą. Do końca lat 60. XIX w. określano ją jako „niższą, ubogą klasę”, „biedotę miejską”, a od lat 70. „klasą roboczą” lub „robotniczą”. Zob. G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, t. II: *Klasa robotnicza*, Łódź 1964, s. 21–29.

<sup>7</sup> F. Friedman, *Rozwój gospodarczy Łodzi do roku 1914*, Warszawa 1938, s. 93–94; G. Missalowa, *Kształtowanie się klasy robotniczej przemysłu włókienniczego Łodzi w latach 1815–1870*, w: E. Rosset (red.), *Włókniarze łódzcy – monografia*, Łódź 1966, s. 21.

<sup>8</sup> W 1820 r., kiedy Łódź zaliczono do rządowych miast fabrycznych, liczyła ona zaledwie 767 mieszkańców. W 1828 r. liczba ludności wzrosła do 4909, natomiast w 1867 r. wynosiła ponad 40 tys. (w tym ok. 1/6 stanowiła ludność niestała). Por. J. K. Janczak, *Ludność*, w: R. Rosin (red.), *Łódź. Dzieje miasta*, t. I: *Do 1918 r.*, Warszawa – Łódź 1988, s. 196; J. Fijałek, *Instytucje pomocy materialno-zdrowotnej w Łodzi i okręgu łódzkim (wiek XIX do roku 1870)*, Łódź 1962, s. 15; E. Rosset, *Przemiany w strukturze demograficznej Łodzi*, Łódź 1973, s. 4–5.

<sup>9</sup> Wystąpiły one w latach 1831–1833, 1844–1845, 1847–1848, 1854–1856, 1861–1864. Zob. J. Śmiałowski, *Od narodzin do rozkwitu*, s. 20; W. Puś, K. Badziak, *Gospodarka Łodzi w okresie kapitalistycznym (do 1918 r.)*, w: *Łódź. Dzieje*, s. 241–243.

<sup>10</sup> Zob. G. Missalowa, *Studia nad powstaniem*, t. I: *Przemysł*, s. 370–375.

bractwa, co stawało się nieraz prawdziwą plagą, wreszcie powodowało kradzieże i wszelkiego rodzaju zbrodnie moralne”<sup>11</sup>.

Próbą złagodzenia skutków kryzysu, jaki na przełomie 1844/45 dotknął drobnotowarowych wytwórców i zwalnianych z łódzkich fabryk najemnych robotników, były doraźne akcje pomocowe podejmowane przez władze miasta. Polegały one głównie na organizowaniu robót publicznych, rozdawnictwie artykułów żywnościowych i opału oraz udzielaniu, pozbawionym pracy i ich rodzinom wsparcia materialnego<sup>12</sup>. Tego typu inicjatywy jednak nie wystarczały, a gdy bezrobotni włókniarze zagrozili wybuchem strajków, ówczesny prezydent Łodzi – Franciszek Traeger, 22 lutego 1845 r., powołał filantropijny komitet obywatelski<sup>13</sup> pod nazwą „Komitet Opieki i Wsparcia Ubogich”<sup>14</sup>. W jego skład weszli „znakomitsi fabrykanci”, na czele z wielkim przemysłowcem – Ludwikiem Geyerem<sup>15</sup>. Komitet nie ograniczał się tylko do rozdawnictwa środków materialnych i pieniężnych, żywności i opału, chociaż początkowy etap jego funkcjonowania obejmował działalność tego rodzaju, ale za pomocą kredytu rządowego w wysokości 4,5 tys. rb, zorganizował nakład, czyli tzw. warsztaty municypalne<sup>16</sup>. Umożliwiały one tkaczom i ich rodzinom sprzedaż towarów przez nich wyprodukowanych. Warsztaty zapewniły wówczas pracę tylko części bezrobotnym, a ich działalność trwała zaledwie kilka tygodni<sup>17</sup>. Podobne, doraźne działania oraz prace zastępcze, jak np. naprawa ulic, sadzenie drzew, budowa dróg, roboty polne i inne, organizowane były przez władze miejskie i niektórych fabrykantów także w okresie późniejszym<sup>18</sup>.

Analizując społeczno-ekonomiczne podłoże kształtowania się w Łodzi organizacji dobroczynnej zmierzającej do poprawy losu mieszkańców, zwłaszcza pozbawionych pracy i możliwości zarobkowania, należy wspomnieć o załamaniu w rolnictwie, poprzedzającym kolejną stagnację w łódzkim przemyśle bawełnianym.

---

<sup>11</sup> *Zarys działalności Łódzkiego*, s. 4.

<sup>12</sup> Najczęściej organizowanymi robotami publicznymi były: budowa i wytyczanie dróg, tłuczenie kamieni na szosach, sypanie grobli, stawianie plantów kolejowych. Zob. J. Fijałek, *Instytucje pomocy*, s. 211.

<sup>13</sup> Gdy pomoc ze strony władz rządowych i magistratu okazała się niewystarczająca – jej rola sprowadzała się głównie do patronatu i kontroli – od połowy lat 40. bezrobotnymi zajęły się komitety obywatelskie. Ich zadanie polegało na niesieniu pomocy rodzinom bezrobotnych oraz tym ubogim, którzy nie znaleźli miejsca w zakładach, a więc „wystawieni byli na skutek drożyzny i klęski głodu”. Zdanie sprawy RGO za 1847 r., s. 20; Zdanie sprawy RGO za 1856 r., s. 38.

<sup>14</sup> J. Fijałek, *Instytucje pomocy*, s. 205; G. Missalowa, *Źródła do historii klasy robotniczej okręgu łódzkiego*, Warszawa 1957, s. 308–334.

<sup>15</sup> W 1849 r. L. Geyer (1805–1869) zatrudniał 600 robotników, miał 20 tys. wrzecion i 3 maszyny parowe. Wartość produkcji wynosiła 415 tys. rubli. L. Skrzydło, *Rody fabrykanckie część I, Łódź 2000*, s. 27–28.

<sup>16</sup> J. Fijałek, *Położenie ludności*, w: *Łódź. Dzieje*, s. 319.

<sup>17</sup> W warsztatach znalazło zatrudnienie 350 rodzin tkackich, czyli około 756 mężczyzn, kobiet i dzieci. Pięciodniowe zarobki trzyosobowej rodziny wynosiły zaledwie 60–78 kop. Ze sprzedaży wytworzonych przez tkaczy towarów uzyskano kwotę 250 rb, którą niestety rozdzielono między urzędników, a nie robotników. Zob. G. Missalowa, *Warsztaty municypalne w Łodzi*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, nr 4–5, s. 149–150.

<sup>18</sup> G. Missalowa, *Studia nad powstaniem*, t. I: *Przemysł*, s. 395.

Kryzys agrarny<sup>19</sup> (1847–1848) zaostrzał konflikty klasowe i polityczne we wszystkich większych okręgach przemysłowych na ziemiach polskich. Wzrastała liczba osób żebrzących i daremnie poszukujących pracy. Kryzys w Łodzi ponownie dotknął tkactwo, a wśród zwalnianych z pracy duży odsetek stanowili tkacze i czeladź. Upadkowi gospodarczemu towarzyszyła klęska nieurodzaju oraz rozwijające się na skutek głodu epidemie chorób zakaźnych<sup>20</sup>. Rząd na szerszą skalę podjął akcję dożywiania głodujących, rozdając tzw. zupę rumfordzką<sup>21</sup> i organizując roboty publiczne. Władze lokalne, obawiając się wybuchu rewolucji wydały zarządzenia policyjno-administracyjne, w wyniku których na terenie fabryk i warsztatów zaostrzono kontrolę nad robotnikami, sporządzano wykazy bezrobotnych, a właściciele fabryk ostrzegano przed zbytnią redukcją pracowników<sup>22</sup>.

Do kolejnego zachwiania koniunktury doszło w latach 1852–1858, kiedy produkcja niektórych zakładów spadła o połowę i ponownie wzrosła liczba bezrobotnych. Robotnikom przemysłu tekstylnego organizowano prace zastępcze. Magistrat zatrudniał wówczas około 100 osób dziennie przy sadzeniu drzew, naprawie ulic, budowie drogi bitej do Rzgowa. Dla około 350 robotników fabrykanci zorganizowali roboty polne<sup>23</sup>. Środki te w niewystarczającym jednak stopniu złagodziły nędzę, a rosnące bezrobocie powodowało wzrost wólczeństwa w mieście.

W okresie przejścia od feudalizmu do kapitalizmu przemysł łódzki przeżył ostatni kryzys, przypadający na lata 1861–1864, zwany „głodem bawełnianym”<sup>24</sup>. Był to okres ostrych zaburzeń w kraju spowodowanych ruchami chłopskimi. Kryzys ekonomiczny w łódzkim przemyśle, dotyczący przede wszystkim zakłady przędzalnicze<sup>25</sup>, potęgował społeczne niezadowolenie, a ludność poprzez bunty i demonstracje dawała wyraz swym nastrojom i dążeniom. Ze względu na brak surowca, fabrykanci przerywali produkcję lub

---

<sup>19</sup> W świetle opracowań, kryzys agrarny w Królestwie Polskim nie był wywołany nieurodzajem, lecz stanowił przejaw upadku, w jakim znajdowało się wówczas na półfeudalne rolnictwo, niemogące zaspokoić potrzeb wzrastającej liczby ludności. Ibidem, s. 378; E. Kaczyńska, *Tak zwane przeżytki feudalne i kapitalizm marginalny w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX wieku*, w: R. Czepulis-Rastenis (red.), *Między feudalizmem a kapitalizmem*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976, s. 264–267.

<sup>20</sup> Szerzyła się czerwonka i cholera. W listopadzie 1847 r. powołano w Łodzi instytucję urzędowo-filantropijną Obywatelski Komitet Antycholeryczny złożony z przedstawicieli władz, kleru i burżuazji. W jego szeregach zasiadali: prezydent miasta F. Traeger, ks. H. Plater, porucznik Łazowski, pastor F. Metzner, aptekarz E. Trotz, lekarz miejski G. Stertzel, fabrykant L. Geyer oraz zwykli mieszkańcy miasta. Zob. J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna w Łodzi do roku 1945. Studium organizacyjno-historyczne*, Łódź 1990, s. 83.

<sup>21</sup> Nazwa „zupa rumfordzka” pochodziła od tytułu hrabiowskiego Beniamina Thompsona (1753–1814) amerykańskiego fizyka, wynalazcy ulepszeń w metodach ogrzewania i oświetlenia, żołnierza i społecznika, który tytuł ten otrzymał w 1792 r. Zupy Rumforda zasłynęły w całej Europie; gotowano je na mięsie z dodatkiem kaszy, grochu, ziemniaków. Serwowano żołnierzom, podopiecznym zakładów dla ubogich oraz żebrakom. Dokładny przepis na zupę rumfordzką zawiera pozycja: S. C. Brown, *Rumford fizyk niezwykły*, Warszawa 1966, s. 72. Zob. też W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1975, s. 853.

<sup>22</sup> G. Missalowa, *Kryzys 1847–1848 w Łodzi i okręgu łódzkim*, „Rocznik Łódzki” 1958, t. I, s. 195–196.

<sup>23</sup> G. Missalowa, *Studia nad powstaniem*, t. I: *Przemysł*, s. 395.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 399; W. Puś, K. Badziak, *Gospodarka Łodzi*, s. 243. Kryzys ten został wywołany przerwaniem dostaw surowej bawełny ze Stanów Zjednoczonych, gdzie trwała wojna domowa.

<sup>25</sup> E. Rosset, *Łódź w latach 1860–1870. Zarys historyczno-statystyczny*, „Rocznik Łódzki” 1928, t. I, s. 336.

redukowali ją do połowy<sup>26</sup>. Bezrobocie przybierało coraz większe rozmiary. W 1861 r. bez pracy pozostawało około 1400 tkaczy. W tej liczbie – jak zauważa Edward Rosset – 130 rodzin żyło w zupełnej nędzy<sup>27</sup>. W sierpniu 1862 r. odnotowano 1762 nieczynnych warsztatów, natomiast liczba bezrobotnych tkaczy i robotników przemysłu bawełnianego wynosiła prawie 2600<sup>28</sup>. Sytuację pogarszał fakt, że niezależnie od masowego bezrobocia, większość fabryk ograniczała produkcję w skali tygodniowej, co skutkowało obniżaniem zarobków nadal pracujących. W odwecie, zdesperowani robotnicy niszczyli maszyny w fabrykach, powodując wzmożenie nadzoru policyjnego i ucisku ze strony władz administracji miejskiej<sup>29</sup>. Warto nadmienić, iż w gronie inicjatorów zaburzeń robotniczych, skierowanych przeciwko wprowadzaniu maszyn do produkcji włókienniczej był przyszły prezes Komitetu Wsparcia Biednych, a następnie Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności – Juliusz Heinzel<sup>30</sup>.

Problemem ludności miejskiej pozostawały również kwestie aprowizacyjne, gdyż wymiana rynkowa rozwijała się w warunkach spekulacji. Wzrastały ceny na ziemniaki – podstawowy artykuł konsumpcyjny biedoty miejskiej. Kiedy na początku 1863 r. liczba bezrobotnych dochodziła do 3500, na ulicach miasta pojawili się ludzie gotowi do podjęcia za grosze każdej pracy. Zastraszająco wzrastała liczba żebraków i włóczęgów – *de facto* ludzi poszukujących zajęcia. Powstały wcześniej komitet obywatelski złożony głównie z przemysłowców, zorganizował wówczas akcję gromadzenia funduszy na zakup i rozdawnictwo chleba, kawy oraz tłuszczów. Hojność burżuazji była jednak niewielka, gdyż zebrano tylko na pomoc dla 2067 osób<sup>31</sup>.

Jak widać, w warunkach bardzo wyraźnych dysproporcji klasowych ówczesnego społeczeństwa oraz w sytuacji ciągłych zaburzeń gospodarczych, warstwy sprawujące władzę starały się za pomocą działań doraźnych przyjąć z pomocą ludności ekonomicznie najsłabszej<sup>32</sup>. Przeważały krótkotrwałe akcje filantropijne, podejmowane przez burżuazję przy częściowym wsparciu władz państwowych lub administracyjnych miasta<sup>33</sup>. Formą tej pomocy, jak wspomniano, były zasiłki pieniężne, rozdawnictwo węgla i drzewa na opał, odzieży, leków, a także praca zarobkowa, najczęściej w formie robót publicznych. Biorąc pod uwagę zarówno liczbę bezrobotnych, jak i szczupłość przydzielanych im zasiłków, można stwierdzić, iż ówczesna pomoc socjalna była społecznie mało sprawna i niezbyt skuteczna.

---

<sup>26</sup> W końcu 1861 r. przerwały produkcję zakłady przędzalnicze L. Geyera i K. Moesa, natomiast T. Grohman zmniejszył ją o połowę. W latach 1860–1864 upadło 50% średnich i drobnych zakładów bawełnianych.

<sup>27</sup> E. Rosset, *Łódź w latach 1860–1870*, s. 346.

<sup>28</sup> Tydzień później, liczba nieczynnych warsztatów, według raportu prezydenta Łodzi A. Rosickiego, wzrosła do 1962, natomiast w poszukiwaniu pracy miasto opuściło 360 osób.

<sup>29</sup> G. Missalowa, *Studia*, t. II: *Klasa robotnicza*, s. 148. „Bunt tkaczy łódzkich” (22/23 kwietnia 1861 r.) połączony był z burzeniem przez robotników maszyn fabrycznych.

<sup>30</sup> L. Skrzydło, *Rody fabrykanckie*, cz. I, Łódź 1999, s. 73; M. Budziarek, *Łodzianie*, Łódź 2000, s. 85.

<sup>31</sup> S. Pytlas, *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*, Łódź 1994, s. 169.

<sup>32</sup> Działania w zakresie pomocy najuboższym, podejmowane przez miejscową burżuazję i rząd miały na celu także względy polityczne. Chodziło o zapobieganie w czasach kryzysów tzw. niepokojom socjalnym.

<sup>33</sup> Naczelnik powiatu, komisja wojewódzka, rząd gubernialny lub Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.

Gdy kolejny kryzys ekonomiczny w latach 1872–1873 oraz w roku 1876 spowodował w Łodzi bankructwo ponad 20 manufaktur<sup>34</sup>, zwalnianie robotników, wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby, a wraz z tym falę strajków, kradzieży, przestępczości i żebractwa, Magistrat, wzorem lat poprzednich, wznowił roboty publiczne<sup>35</sup>. Fabrykanci natomiast utworzyli pierwsze, aczkolwiek nienoszące tego miana, towarzystwo dobroczynne pod nazwą Komitet Wsparcia Biednych (KWB)<sup>36</sup>. Inicjatywa przedstawicieli łódzkiego środowiska przemysłowców, zmiierzająca w kierunku założenia instytucji wspierania ubogich o charakterze zorganizowanym, wyraźnie pokazuje, że celem burżuazji było odejście od dotychczasowej, sytuacyjnej, często jednorazowej formy pomocy potrzebującym. KWB, w ocenie ówczesnych władz zaborczych, miał mieć charakter tymczasowy, o czym świadczyć może pierwszy regulamin pod nazwą: „Instrukcja dla członków tymczasowego Komitetu Wsparcia Biednych”<sup>37</sup>.

Na potrzebę utworzenia instytucji, mającej na celu długofalową pomoc potrzebującym oraz likwidację żebractwa w mieście, wskazywał ówczesny dyrektor zakładów gazowych, Karol Röver w cyklu artykułów, opublikowanych w 1876 r. w gazecie „Łódzker Zeitung”<sup>38</sup>. Dla swej idei znalazł poparcie w gronie przemysłowców. Wśród nich był między innymi Juliusz Heinzel – „szlachetny filantrop”, właściciel fabryk tkanin wełnianych i O. Jarzębowski, „który również zapisał się trwale we wdzięcznej pamięci łodzian pieczęcią o dobro swych współobywateli”<sup>39</sup>. Obydwaj zwrócili się do właściwych władz o zezwolenie na powołanie organizacji dobroczynnej. Gubernator piotrkowski Kachanow, przychylając się do powyższej prośby, w informacji uzasadniającej konieczność utworzenia tego typu instytucji na terenie Łodzi, którą przesłał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pod koniec listopada 1876 r., napisał: „Występujący powszechnie, w następstwie politycznych przyczyn, zastój w handlu nie minął podległej mi guberni i miasta Łodzi, w którym liczne fabryki znacznie ograniczyły rozmiary produkcji, o czym można sądzić z tego, że ani jedna fabryka nie pracuje nocą. Następstwem tego jest nadmiar rąk robotniczych, które zostały pozbawione możliwości zarobku, bądź otrzymują zarobek niewystarczający dla zaspokojenia najbardziej istotnych potrzeb ich rodzin. Uwaga ta odnosi się do ogółu robotników, z tym że położenie chorych jest szczególnie złe. W wyniku tak żałosnego położenia robotników niektórzy fabrykanci łódzcy wysunęli myśl utworzenia komitetu celem zbiórki i rozdawnictwa darów wśród biednych robotników...”<sup>40</sup>.

---

<sup>34</sup> W 1872 r. było ich 52, natomiast w 1876 r. 30.

<sup>35</sup> J. Fijałek, *Położenie ludności*, s. 336. Na roboty publiczne (regulację i zakrycie rzeki Łódki oraz okopanie rowami lasów miejskich) Magistrat przeznaczył 3 tys. rb.

<sup>36</sup> Ibidem; J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna*, s. 111; S. Pytlas, *Łódzka burżuazja*, s. 169; idem, *Wkład społeczności ewangelickiej w rozwój dobroczynności w Łodzi (do 1914 r.)*, w: B. Miłerski, K. Woźniak (red.), *Przeszłość przyszłości. Z dziejów luteranizmu w Łodzi i regionie*, Łódź 1998, s. 119.

<sup>37</sup> APE, Rząd Gubernialny Piotrkowski (dalej: RGP), Wydział Wojsk Policyjnych, s.a. 3140, k. 31, Instrukcja dla członków tymczasowego Komitetu Wsparcia Biednych.

<sup>38</sup> *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 4; S. Pytlas, *Łódzka burżuazja*, s. 169; *Dobroczynność w Łodzi*, w: K. Radziszewska, K. Woźniak (red.), *Pod jednym dachem. Niemcy oraz ich polscy i żydowscy sąsiedzi w Łodzi w XIX i XX w.*, Łódź 2000, s. 71–74.

<sup>39</sup> *Zarys działalności Łódzkiego...*, s. 4; *Dobroczynność w Łodzi*, s. 13.

<sup>40</sup> J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna*, s. 111–112.

Zgodę otrzymano, a pierwsze posiedzenie nowo powstałej organizacji – Komitetu Wsparcia Biednych, grupującego reprezentantów wszystkich wyznań ówczesnej Łodzi, miało miejsce 16 stycznia 1877 r.<sup>41</sup> Z grona zaproszonych do współpracy łódzkich fabrykantów, kupców, właścicieli nieruchomości i przedstawicieli gmin wyznaniowych wyłoniono Zarząd. Z polecenia władz carskich, przewodniczącym mianowano policmajstra miasta Łodzi – Sz. R. Maksimowa, natomiast pozostali członkowie, w przeważającej części rekrutowali się spośród społeczności ewangelickiej. Byli to przemysłowcy: Ludwik Grohman, Fryderyk Seeliger, dyrektor gazowni Karol Röver oraz pastor Klemens Berthold Rondthaler<sup>42</sup>. Katolików reprezentowali: Juliusz Heinzel, O. Jarzębowski i Józef Paszkiewicz, natomiast w imieniu przedstawicieli gminy wyznaniowej żydowskiej członkostwo w Zarządzie przyjął Herman Konstadt<sup>43</sup>. Obecność naczelnika policji na stanowisku prezesa Komitetu – jak zauważają Jan Fijałek i Stefan Pytlas – była przejawem ścisłego nadzoru nad instytucjami filantropijnymi, oficjalnie tolerowanymi przez aparat carski, a także świadczyła o nieufności władz zaborczych w stosunku do lojalnie nastawionych wobec nich przemysłowców<sup>44</sup>. Policmajster Maksimow pełnił funkcję przewodniczącego KWB przez ponad dwa lata – do 9 maja 1879 r., kilka dni później zastąpił go Juliusz Heinzel<sup>45</sup>.

Z Komitetem Wsparcia Biednych, działającym w sposób zorganizowany, łódzcy przemysłowcy wiąжали większą skuteczność w zakresie pomocy mieszkańcom miasta. Co prawda KWB na początku działalności urządzał tzw. pomoc ebelferdzką w formie rozdawnictwa żywności i wydawania tygodniowych zasiłków pieniężnych, to jednak głównym jego zadaniem była likwidacja żebractwa oraz innych nawarstwiających się problemów społecznych w Łodzi.

Zgodnie z intencjami pomysłodawców, Komitet nie miał mieć charakteru wyznaniowego i winien udzielać pomocy wszystkim potrzebującym, bez względu na wiarę, co wynikało poniekąd ze składu Zarządu. Jednak już na samym początku działalności doszło do nieporozumień. „Okazało się, że udział w niem izraelitów jest uciążliwy, gdyż gmina żydowska stawiała zbyt wygórowane żądania co do wsparć”<sup>46</sup>. Kontrowersyjny – w ocenie przedstawicieli Komitetu Wsparcia Biednych – pozostawał udział finansowy gminy

---

<sup>41</sup> *Zarys działalności Łódzkiego*, s. 4.

<sup>42</sup> *Ibidem*; S. Pytlas, *Wkład społeczności ewangelickiej*, s. 120.

<sup>43</sup> *Zarys działalności Łódzkiego*, s. 4.

<sup>44</sup> J. Fijałek, J. Indulski, *Opieka zdrowotna*, s. 112.

<sup>45</sup> Heinzlowie przybyli do Łodzi z Dolnego Śląska i jako tkacze stali się pionierami rozwijającego się lokalnego przemysłu. Juliusz Józef Heinzel (1834–1895) urodzony w Łodzi, po studiach technicznych, pomimo że został członkiem zgromadzenia łódzkich majstrów, pracował przy ręcznych warsztatach tkackich. W 1861 r. inicjował wystąpienia robotnicze skierowane przeciwko mechanizacji produkcji włókienniczej. Kilka lat później sam założył mechaniczną tkalnię wyrobów wełnianych przy ul. Piotrkowskiej 104. Niezwykle pracowity syn tkacza w ciągu krótkiego czasu stał się milionerem. Pod koniec życia majątek J. Heinzla opiewał na sumę 5,8 tys. rubli. Miarą jego bogactwa były nie tylko pałace oraz ogrody w Julianowie i Łagiewnikach, w 1891 r. kupił dobra i zamek w Hohenfels wraz z przywiązaniem do nich tytułem baronowskim. Udzielał się w życiu społecznym, był inicjatorem działalności filantropijnej. Urząd prezesa, początkowo KWB, potem ŁChTD, pełnił przez 16 lat – od maja 1879 r. do sierpnia 1895 r. Więcej zob. L. Skrzydło, *Rody fabrykanckie*, s. 73; M. Budziarek, *op.cit.*, s. 85–87.

<sup>46</sup> *Zarys działalności Łódzkiego*, s. 5.

wyznania mojżeszowego w subsydiowaniu organizacji. Sporną kwestię stanowiło również przestrzeganie rytualnych posiłków dla ubogich, przygotowywanych w kuchniach Komitetu. Pertraktacje z zarządem gminy żydowskiej, prowadzone w tej sprawie przez oddelegowanego członka organizacji – K. Rövera „nie doprowadziły do skutku”. W łonie KWB podjęto wówczas decyzję o „nie przyjmowaniu żydów do stowarzyszenia”<sup>47</sup>. Z tego powodu z Komitetu ustąpił Herman Konstadt, a na jego miejsce do składu kierownictwa powołano Reinholda Finstera.

Próby nawiązania współpracy między KWB a gminą żydowską nie powiodły się i w okresie późniejszym. Burżuazja żydowska, prowadząc działalność charytatywną samodzielnie, podjęła w 1885 r. starania o utworzenie własnej organizacji dobroczynnej, która powstała dopiero w 1899 r.<sup>48</sup> Komitet Wsparcia Biednych, dla podkreślenia swego charakteru wyznaniowego, w 1885 r., przybrał nazwę: Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności, określając jednocześnie adresatów własnych działań filantropijnych, którymi byli mieszkańcy Łodzi wyłącznie proveniencji chrześcijańskiej.

Jeszcze w 1879 r. gubernator piotrkowski przed udzieleniem zezwolenia na rozpoczęcie działalności Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności (ŁŻTD), powołując się na przykład Tomaszowa Mazowieckiego, gdzie na polecenie władz carskich niemiecka i żydowska dobroczynność została ujęta w ramy jednej organizacji, proponował podobne rozwiązanie zarządowi chrześcijańskiego i inicjatorom żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności, starając się nakłonić do wspólnych działań. Tym razem również przeszkodziły trudności administracyjne, finansowe oraz religijne<sup>49</sup>. Organizacje finansowane były osobno przez żydowską i chrześcijańską społeczność łódzką, natomiast w opinii publicznej cieszyły się jednakowym uznaniem. Niejednokrotnie podejmowano wspólne przedsięwzięcia, a w ramach subsydiów zarówno jedno, jak i drugie Towarzystwo wspomagane było przez łódzki Magistrat. Do zjednoczenia jednak nigdy nie doszło<sup>50</sup>.

Z chwilą rozpoczęcia działalności, Komitet Wsparcia Biednych dysponował kwotą prawie 15 tys. rubli, zebraną wśród „obywateli miasta”. Przeprowadzony natomiast po raz pierwszy spis ubogich wykazał 323 osoby potrzebujące natychmiastowego wsparcia. „W tym samym jednak jeszcze roku – pisano – wzrosła i liczba biednych, i suma zadeklarowanych składek”<sup>51</sup>.

W zakresie organizacji bezpośredniej pomocy najuboższym mieszkańcom, zgodnie z „Instrukcją dla członków tymczasowego Komitetu Wsparcia Biednych”, podpisana przez ówczesnego prezesa – policmajstra Maksimowa, Łódź podzielono na 20 cyrkulów

---

<sup>47</sup> Ibidem.

<sup>48</sup> Starania o utworzenie w Łodzi ŁŻTD podjęli łódzcy fabrykanci I. K. Poznański i Sz. Rosenblatt. Inicjatywa ta nie spotkała się wówczas z przychylnością władz gubernialnych. J. Fijałek, *Opieka zdrowotna*, s. 113; S. Pytlaś, *Łódzka burżuazja*, s. 171.

<sup>49</sup> F. Guesnet, *Żydowskie i niemieckie organizacje w Łodzi XIX wieku: typy i stosunki*, w: P. Samuś (red.), *Polacy, Niemcy, Żydzi w Łodzi w XIX–XX w. Sąsiedzi dalecy i bliscy*, Łódź 1997, s. 174–176.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 178.

<sup>51</sup> *Zarys działalności Łódzkiego*, s. 5.



i 4 miejsca płatnicze. W punktach tych, tzw. cyrkułowi opiekunowie biednych, pod nadzorem swych przewodniczących (zarządzających miejscami płatniczymi), wypłacali wsparcia pieniężne<sup>52</sup>.

Członkowie Komitetu mieli obowiązek wyszukiwania ubogich, rejestrowania ich danych osobowych, wydawania im specjalnych zaświadczeń o ubóstwie<sup>53</sup> oraz pobierania funduszy od ofiarodawców<sup>54</sup>. Ci z kolei mogli zadeklarować składki jednorazowe lub roczne, ale z oświadczeniem ich wpłaty w miesięcznych ratach. Ten, kto złożył ofiarę, „miał prawo, a nawet obowiązek niewspierania żebraków”<sup>55</sup>. Cyrkułowi opiekunowie ubogich sporządzali natomiast wykazy osób zakwalifikowanych do wsparć pieniężnych, w których odnotowywali nazwisko i imię, adres zamieszkania, wiek, stan zdrowia oraz *inne, ważne okoliczności lub stosunki rodzinne*.

Początkowa pomoc w postaci pieniędzy wahała się w granicach 1–1,80 rubla tygodniowo. W zależności od stopnia ubóstwa, potrzebujących podzielono na następujące kategorie: 1) biedni, *których położenie materialne nie potrwa prawdopodobnie długo – więc potrzebują tylko czasowej pomocy*; 2) osoby znajdujące się w większym stopniu ubóstwa; 3) następnie ci, *co popadli w nędzę skutkiem niezdolności do pracy lub nieszczęśliwych okoliczności rodzinnych*; 4) oraz biedni znajdujący się w najbardziej opłakanym położeniu bądź z własnej winy lub też z innych powodów. Do powyższego podziału przystosowano wysokość wsparć w sposób następujący: dla kategorii I – 1 rb tygodniowo, dla II – 1,20 rb, III – 1,50 rb, IV – 1,80<sup>56</sup>. Wkrótce dodano jeszcze V kategorię, w której biedni mieli otrzymywać tylko 50 kop. tygodniowo. Były to jednak kwoty niewspółmierne do potrzeb ludzi ubogich.

Odbiór pieniędzy w punktach płatniczych odbywał się na podstawie zaświadczeń wydawanych przez członków KWB, którym potrzebujący, w celu udowodnienia, że są mieszkańcami Łodzi, okazывali specjalne „książeczki legitymacyjne” lub „karty pobytu”. Osoby bez powyższych dokumentów nie były uprawnione do otrzymania świadczeń. Członkowie KWB mieli ponadto obowiązek czuwania nad *statusem* ubogich, a w razie zmiany kategorii ich ubóstwa, powiadamiali o tym Komitet. Wszelkie działania organizacji podlegały raz w miesiącu kontroli przewodniczącego i członków.

Warto nadmienić, że „Instrukcja” dawała Zarządowi KWB prawo – w przypadku nadwyżki zebranych ofiar, po zaspokojeniu potrzeb ubogich – podjęcia u gubernatora piotrkowskiego starań o pozwolenie na budowę przytułku dla osób starszych i kalekich. Jednak w sytuacji stale rosnących potrzeb najuboższej warstwy łódzkiego społeczeństwa, realizacja tego zamierzenia nie mogła zostać zbyt szybko urzeczywist-

---

<sup>52</sup> Ibidem; APL, RGP, Wydz. Wojsk Polic., s.a. 3140, Instrukcja...

<sup>53</sup> APL, RGP, Wydz. Wojsk Polic., s.a. 3140, Instrukcja...

<sup>54</sup> Ibidem. Informacje o zadeklarowanych składkach członkowie Komitetu zapisywali w *szmrowanych książkach*, gdzie obok kwoty składki umieszczano nazwisko i imię ofiarodawcy, stan cywilny oraz miejsce zamieszkania. „Instrukcja” mówi też o przekazywaniu ofiarodawcom specjalnych tablic, które należało przybić do drzwi mieszkań, na znak, że wspierają oni działania KWB.

<sup>55</sup> Ibidem.

<sup>56</sup> Ibidem; *Zarys działalności Łódzkiego*, s. 6.

niona<sup>57</sup>. W latach 1877–1884, a więc do czasu ukonstytuowania się Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczyńności, jak pokazują dane ujęte w tabeli 1, Komitet dysponował kwotą od 11 do 15 tys. rubli rocznie, którą przeznaczano na cotygodniowe wsparcia pieniężne dla ubogich<sup>58</sup>:

Tabela 1. Kwoty przekazywane przez KWB na wsparcia pieniężne w latach 1877–1884

Lata	Wsparcia pieniężne w rublach
1877	11 296
1878	10 864
1879	10 905
1880	13 198
1881	15 601
1882	14 822
1883	14 728
1884	14 206

Świadczenia pieniężne nie były jedyną formą pomocy, jaką starano się nieść ubogim łodzianom. W grudniu 1879 r. bezpłatnie rozdawano im węgiel. Dużą inicjatywą wykazał się Komitet w latach 1880–1884, kiedy w czasie kryzysu w przemyśle wełnianym i bawełnianym liczba bezrobotnych wynosiła 2837 osób<sup>59</sup>. Wówczas pod jego egidą utworzono Komitet Wsparcia Biednych Robotników i tymczasowy Komitet Tanich Kuchni. Dzięki przemysłowcom różnych wyznań: J. Heinzłowi, I. K. Poznańskiemu, K. Scheiblerowi, którzy na otwarcie trzech kuchni ofiarowali 4,5 tys. rubli<sup>60</sup>, wiele rodzin robotniczych mogło skorzystać z ciepłego posiłku. Kuchnie, pracując przez 6 dni w tygodniu, wydawały od 350 do 450 posiłków dziennie. Obiady były bezpłatne i przeznaczone wyłącznie dla bezrobotnych i ich rodzin.

Rosnący zakres działań i inicjatyw podejmowanych przez Komitet spowodował konieczność zmiany jego struktury. W celu usprawnienia prac, na posiedzeniu w dniu 5. stycznia 1883 r., podjęto uchwałę dotyczącą powiększenia Zarządu „niemogącego podolać rozgałęzionym zajęciom...”<sup>61</sup>. W ramach nowej organizacji powołano komisję główną i cztery podkomisje dla czterech miejsc płatniczych, których skład stanowiły po

<sup>57</sup> Budowa własnego domu dla osób starszych i kalekich rozpoczęła się dopiero w 1894 r.

<sup>58</sup> Tabelę 1 opracowano na podstawie: *Zarys działalności Łódzkiego, Szczegółowy wykaz dochodów i wydatków głównej kasy ŁChTD za czas od 16 lutego 1877 r. do 31 grudnia 1901 r., Wydatki.*

<sup>59</sup> J. Fijałek, *Położenie ludności*, s. 336.

<sup>60</sup> „Dziennik Łódzki” 1884, nr 65, 67; 1885, nr 25, 62.

<sup>61</sup> *Zarys działalności Łódzkiego*, s. 8.

cztery osoby. Komisję główną tworzyli: prezes J. Heinzel, wiceprezes pastor K. B. Rondthaler, skarbnik A. Starke, sekretarz K. Röver i członek L. Grohman.

Komisja główna, poza kontrolą podległych podkomisji i nadzorem miejsc płatniczych, zwoływała ogólne zebrania, zawierała umowy, realizowała rachunki, przyjmowała i zwalniała urzędników Komitetu Wsparcia Biednych. W ramach powiększania dochodów organizowała zabawy, przedstawienia teatralne, koncerty (w tym celu wyłonił się wkrótce specjalny komitet zabaw). Co cztery tygodnie, dla członków Zarządu oraz zarządzających miejscami płatniczymi, komisja główna zwoływała narady dotyczące spraw bieżących.

Zadaniem czterech podkomisji cyrkulowych było przede wszystkim weryfikowanie, czy zgłaszający się biedni zasługują na wsparcie oraz „segregowanie” ich do odpowiednich kategorii. Przynajmniej raz w kwartale, mieli oni obowiązek odwiedzania ubogich w celu „przekonania się, czy położenie ich nie uległo zmianie”<sup>62</sup>. Raz na trzy tygodnie członkowie podkomisji zobowiązani byli do wybierania ofiar i datków z puszek, natomiast każdego miesiąca przedstawiali komisji głównej sprawozdanie ze swej działalności. W zakresie pozyskiwania funduszy ich zadanie polegało na odwiedzaniu „płacących opieszale” członków KWB i osób jeszcze niezrzeszonych oraz nakłanianie, pierwszych do regularnego wnoszenia opłat, drugich do składek na rzecz Komitetu.

Czterej członkowie każdej podkomisji pełnili następujące funkcje: przewodniczącego (brał udział w posiedzeniach podkomisji), sekretarza, członka zarządzającego miejscami płatniczymi (wypłacający wsparcia tygodniowe) i członka odwiedzającego biednych, który także wybierał ofiary z puszek. Ponadto zatrudniono 78 cyrkulowych opiekunów biednych, mających za zadanie wyszukiwanie biednych oraz informowanie podkomisji o ich położeniu.

Tak zorganizowana struktura Komitetu Wsparcia Biednych znacznie ułatwiała realizację zadań Zarządu, pełniącego odtąd rolę komisji głównej. Pozwoliło to na usprawnienie podejmowanych działań i inicjatyw filantropijnych.

Podstawowym źródłem dochodów Komitetu były składki członkowskie. Zyski, jak nadmieniono, czerpano również z dobrowolnych ofiar, przedstawień teatralnych, koncertów, zabaw, kwest. W 1880 r. zapadło postanowienie o zorganizowaniu na rzecz Komitetu puszek do zbierania ofiar, które „z czasem okazały się źródłem poważnego dochodu”<sup>63</sup>. Od 1883 r. działał osobny, specjalnie powołany komitet damski, zajmujący się urządzeniem balów, kwest, rautów i innego typu imprez dobroczynnych, w znacznym stopniu zasilających kasę Komitetu. Tabela 2 ilustruje wysokość składek członkowskich oraz innych źródeł finansowania Komitetu Wsparcia Biednych w latach 1877–1884<sup>64</sup>:

---

<sup>62</sup> Ibidem, s. 9.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>64</sup> Tabela 2 opracowano na podstawie: *Zarys działalności Towarzystwa, Szczegółowy wykaz dochodów i wydatków głównej kasy ŁChTD za czas od 16 lutego 1877 r. do 31 grudnia 1901 r., Dochody.*

Tabela 2. Źródła finansowania Komitetu Wsparcia Biednych w latach 1887–1884

Lata	Składki członkowskie	Ofiary	Imprezy	Skarbonki
1877	12 080	21	–	–
1878	12 043	11	–	–
1879	16 245	111	527	–
1880	8 721	217	16	–
1881	10 155	995	2623	294
1882	12 440	644	2753	546
1883	11 626	143	2834	855
1884	9 162	3 367	3948	766

W lutym 1880 r. członkowie Komitetu podjęli uchwałę dotyczącą budowy przytułku dla ubogich starców i kalek. Zadeklarowane wówczas ofiary okazały się jednak niewystarczające. Realizację zamierzeń opóźniał również fakt, że KWB nie posiadał odpowiedniej ustawy, regulującej możliwość powoływania tego typu instytucji. Ponadto, przedstawiony władzom gubernialnym projekt przyszłego zakładu dla biednych nie mógł uzyskać aprobaty, z uwagi na brak na ten cel kapitału żelaznego<sup>65</sup>. Nowe obszary działań charytatywnych wyznaczały Zarządowi organizacji kierunki pracy, w których najważniejszą kwestię stanowiły uregulowania prawne.

Zatwierdzenia Statutu dokonano po upływie kilku lat, pod koniec 1884 r. Wydarzenie to zamyka 8-letni okres funkcjonowania, pierwszej w Łodzi, organizacji dobroczynnej znanej jako Komitet Wsparcia Biednych. Wytyczone przez KWB główne kierunki działalności opiekuńczej oraz socjalnej przejęło Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności, którego nazwa została ustalona wraz z datą legalizacji Statutu. O fakcie tym, członkowie zostali powiadomieni przez prezesa Juliusza Heinzla podczas posiedzenia w dniu 2 stycznia 1885 r.<sup>66</sup> „Jego Cesarska Mość Cesarz Aleksander III – pisano o tym wydarzeniu po 25. latach – raczył zatwierdzić Ustawę Towarzystwa, które odtąd nosić miało nazwę: *Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności*, wobec czego dotychczasowe Stowarzyszenie, które przy powstaniu swym w roku 1877 czasowo tylko zatwierdzone zostało przez J. W. Gubernatora Piotrkowskiego Kachanowa, zawiesza swą działalność...”<sup>67</sup>.

Formalne ukonstytuowanie Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności oraz wybór nowego Zarządu nastąpił po kilku miesiącach – w dniu 1 kwietnia 1885 r.<sup>68</sup> Tego dnia odbyło się pierwsze walne zebranie, w którym wzięli udział dawni oraz nowo zaproszeni członkowie Towarzystwa<sup>69</sup>. Tydzień później – 8 kwietnia odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu nowo powstałej organizacji, podczas którego jednogłośnie, ponow-

<sup>65</sup> *Zarys działalności Łódzkiego*, s. 7.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>67</sup> *Ibidem*.

<sup>68</sup> *Ibidem*.

<sup>69</sup> Zebranie członków ŁChTD odbyło się w dziś nieistniejącym, jednym z najstarszych łódzkich hoteli o nazwie „Paradyż”, mieszczącym się przy ul. Piotrkowskiej 175. *Ibidem*; G. Kobojeck, *Ex navicula navis. Kalendarium łódzkie (do 1914 r.)*, Łódź 1994, s. 12; M. Z. Wojalski, *575 lat miasta Łodzi*, Łódź 2003, s. 18.

nie wybrano na prezesa radcę przemysłowego Juliusza Heinzla<sup>70</sup>. Ustalono, że terminem stałych zebrań kierownictwa będzie pierwszy piątek każdego miesiąca. Swoją działalnością Towarzystwo objęło *samo miasto*, czyli ludność stałą, zamieszkującą administracyjne granice Łodzi. Z opieki organizacji korzystać mogły osoby, które pod wpływem nieszczęśliwych okoliczności lub wskutek biedy, sieroctwa, starości, niemocy czy choroby *przyprawione zostały o ubóstwo*.

Zgodnie z obowiązującym prawem, ŁChTD pozostawało pod zwierzchnictwem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz pod bezpośrednią kontrolą Piotrkowskiej Rady Gubernialnej<sup>71</sup>.

Główne założenia i wytyczne organizacji określono w Statucie pod nazwą: „Ustaw Łodzinskiego christianskiego błogotworitielnego Obszczestwa”, zatwierdzonym w październiku 1884 r., w Petersburgu, przez cara Aleksandra III. W jego świetle, zasadniczym celem Towarzystwa Dobroczynności było przyczynianie się do usuwania żebractwa ulicznego w mieście Łodzi, niesienie pomocy osobom, które wstydzą się żebrać oraz udzielanie wsparć pieniężnych i w naturze mieszkańcom wyznania chrześcijańskiego, znajdującym się w potrzebie korzystania z dobroczynności publicznej<sup>72</sup>.

Realizacja nakreślonych celów następować miała przez otwieranie – w miarę posiadanych środków pieniężnych i za każdorazowym zezwoleniem właściwej władzy – tanich kuchni, przytułków dla biednych oraz innych tego typu instytucji, w których potrzebujący mogliby znaleźć schronienie i odpowiednie zajęcia<sup>73</sup>.

Oprócz powoływania zakładów o charakterze opiekuńczym, realizacja założeń Towarzystwa miała się urzeczywistniać przez udzielanie ubogim wsparć pieniężnych lub bezprocentowych pożyczek, zaopatrywanie ich w odzież, leki, żywność i inne artykuły pierwszej potrzeby, pośrednictwo w wyszukiwaniu pracy, umieszczanie małoletnich żebraków w prywatnych warsztatach w celu przyuczenia do zawodu, organizowanie pomocy lekarskiej osobom chorym lub kalekim oraz pokrywanie opłat związanych z nauką dzieci pochodzących z biednych rodzin<sup>74</sup>.

---

<sup>70</sup> *Zarys działalności Łódzkiego*, s. 11.

<sup>71</sup> W zakresie przepisów prawa organizację obowiązywała ustawa z dnia 19 VI 1870 r. o zarządzie zakładami dobroczynnymi w guberniach Królestwa Polskiego. W 1870 r., wraz z przyjęciem ustawy, nastąpiła całkowita reorganizacja w zarządzaniu zakładami dobroczynnymi. Istniejące organizacje charytatywne, dotąd podległe Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Administracyjnych, oddano pod zarząd i nadzór odrębnych władz administracyjnych – gubernialnych i powiatowych rad dobroczynności społecznej. Na czele rady gubernialnej stał gubernator, jej szczegółowe kompetencje zawierała ustawa z dnia 1 VII 1870 r. Zob. *Zarząd dobroczynności społeczną*, w: M. Bandurka (red.), *Przewodnik po zasobie archiwalnym. Archiwum Państwowe w Łodzi*, Warszawa 1998, s. 156; E. Mazur, *Dobroczynność w Warszawie XIX wieku*, Warszawa 1999, s. 16–17.

<sup>72</sup> *Ustaw Łodzinskiego christianskiego błogotworitielnego Obszczestwa 1884*, Warszawa 1885, s. 1–2, §1.

<sup>73</sup> *Ibidem*, §2.

<sup>74</sup> *Ibidem*.

### Origin of the Łódź Christian Charity Association

The Łódź Christian Charity Association operated in Łódź in the years 1885-1940. Its origins go back to the year 1877 and are connected with the foundation of the first charity organization in Łódź called "Support Committee for the Poor" (*Pol. abbr.* KWB). The aim of the Committee, whose initiators recruited mainly from the circles of affluent bourgeoisie, was broadly understood care and social assistance addressed to the impoverished city residents. Membership fees and voluntary donations constituted a primary income source of the organization, although the funds were also raised through theatrical performances, concerts, balls and funds collections. At the onset of its activity, KWB disposed of the amount of almost 15 thousand ruble, collected among the *citizens of the city*, whereas the list of the poor compiled in Łódź for the first time comprised 323 persons in need of immediate help. In 1880, the members of the Committee made a decision about the construction of a shelter for the poor, the old and the invalided persons, but the absence of an appropriate legislative act regulating the activity of the organization, prevented the realization of the project. The Statute of the organization was approved of in 1884 by tsar Alexander III. This event completes an eight-year period of operation of the Support Committee for the Poor. The main directions of social, fostering and educational activity laid out by KWB, were embraced by the Łódź Christian Charity Association, whose name was agreed upon in January 1885. A principal aim and task of the organization became eradication of street beggarhood in the city and granting financial support and aid in kind to the poor residents of Christian denomination. The realization of the laid-out aims was supposed to be achieved by opening institutions with expert knowledge in which the needy might find shelter, care, medical assistance and worthy occupation.